

NSZZ**REGION BIAŁYSTOK****Solidarność****NR 90 BIULETYN INFORMACYJNY 10.04.86****"W konflikcie między władzą a ludem, rację ma zawsze lud" Jan Paweł II**

Stanowisko TKR NSZZ Solidarność Reg. B-stok w sprawie obchodów dnia 1-go Maja w Białymstoku.:

Uważamy, że obchodzenie Święta Ludzi Pracy, przez władze, które przetrzymują w więzieniach działaczy związkowych, nie szukają dialogu ze społeczeństwem, a gospodarkę kraju prowadzą do ruin, jest farszą.

Dlatego apelujemy o bojkot rządowych pochodów 1-majowych, a także wszelkich imprez tego typu jak: akademie, wiece, festyny. Nie dajmy się ogłupiać. Zachowajmy godność!

TKR Region Białystok.

3. 29 kwietnia 1986r. upływa 50-ta rocznica śmierci Księdza Witolda Pietkuna. Pył On dr.habilitowanym prawnikiem honorowym Jego Świątobliwości, Kanonikiem honorowym kapituły Katedralnej w Siedlcach, Rektorem Instytutu Teologiczno-Bastralnego w Białymstoku. Urodził się 23.III.1911r. w Iksni na Wileńszczyźnie, wyświęcony na kapłana 20.VI.1937r. w Wilnie.

Był profesorem Wyższych Seminarium Duchownych w B-stoku, Łodzi, Siedlcach. Ksiądz lituń otaczał wielką duchową opieką "Solidarność" Regionu Białystok. W sposób szczególny zapisał się swoim kazaniem wygłoszonym podczas polowej Mszy Świętej odprawionej w dniu 29.III.1981r. przed siedzibą Rządzącego Komitetu Strajkowego, Fabryki Przędzów i Uchwytów w B-stoku. Na Święto 3-go Maja nie zdążył wystąpić. Śmierć wyrwała go z naszego grona, ale w pamięci naszej pozostanie na zawsze.

Rocznica Konstytucji 3-go Maja 1791 roku. Dzień uchwalenia Konstytucji jest traktowany jako Święto Narodowe do chwili obecnej. Wówczas, wysiłkiem najbardziej oświeconych umysłów, ówczesnych polskich patriotów, zrealizowano dokument, w którym zawarte zostały najistotniejsze zasady naprawy Państwa polskiego: podniesienia jego siły, obronności i moralności obywateli. Wielowiekowa waga tego wydarzenia wypływa stąd, że Polacy znaleźli wówczas dosyć woli i rozumu, by podjąć próbę przezwyciężenia rozkładu Państwa w oparciu o zasady demokracji i poszanowanie godności ludzkiej. Z pewnością ten fakt historyczny należy do chlubnych kart polskiej tradycji i tych nieprzemijających wartości, z których dziś czerpie "SOLIDARNOSC".

KŁAMSTWO MA DUŻE USZY

W zasadzie unikamy komentowania konferencji prasowych, w których w głównej roli występuje J.Urban/stek niedorzeczności wypowiedzianych przez niego jest tak wielki, że nie sposób go strawić/, jednak tym razem obiegamy od tej dobrej tradycji, ponieważ rzecz dotyczy naszego regionu. Wprawdzie atak został skierowany przeciwko Kurii białostockiej, ale jest to sprawa całego społeczeństwa. J.Urban zarzuca Kurii rozpowszechnianie z kościelnych ambon kłamstw na temat weryfikacji nauki cieli w województwie białostockim. Twierdzi, że nieprawdą jest jakoby nauczycielom polecono wypełnianie kwestionariuszy, w których żądano złożenia oświadczeń "czy są członkami

partii komunistycznej, oficjalnym związków zawodowych i czy akceptują ideologię ateistyczną". Rzeczywiście po proteście Kuratorium po cichu z całej afery się wycofało. Prawdą natomiast jest, że takie plany były czynione i co bardziej dyspozycyjni dyrektorzy do niektórych szkół owe kwestionariusze do wypełnienia przynieśli. Dotarł i do nas jeden egzemplarz i z przykrością przedstawia Państwu obszerne jego fragmenty.

Rzecz zatytułowana jest "Ankieta przeglądu kadr". Oczywiście nie jest anonimowa. Pod tytułem z znajduje się wykropkowane miejsce: na nazwisko i imię, data i miejsce urodzenia oraz na przynależność partijną i związkową. Dalej następuje 12 pytań, na które ankietowany nauczyciel zobowiązany jest odpowiedzieć. Wśród nich na pierwszym miejscu: "W jaki sposób realizuje kol. treści ideowo-wychowawcze w nauczaniu przedmiotów", 2 "Czy kol. uznaje i akceptuje socjalistyczny system wartości", 3 ".../4." W jaki sposób kol. umacnia świecki charakter szkoły i świeckiej obywatelowości", 5. "W jaki sposób kol. oddziałuje na młodzież pod kątem akceptacji ideologii i zasad ustroju socjalistycznego państwa". 6. "W jaki sposób kol. umacnia państwowy charakter szkoły"/...../9." Czy kol. współdziała i współpracuje z organizacjami politycznymi i młodzieżowymi, itp. Dopiero na jedenastym miejscu pojawia się pytanie: "W jaki sposób kol. rozwija osobowość, zainteresowania, uzdolnienia i zamiłowania uczniów", czyli to, które rzeczywiście dotyczy nauczania i wychowania w szkole!

Z powyższego wynika, że nauczyciel powinien przede wszystkim akceptować socjalistyczny ustrój, umacniać świecki charakter szkoły, współdziałać z organizacjami politycznymi itp., a dopiero na szarym końcu zająć się wychowywać. Rodzice, dobrze zastanówcie się do jakich szkół posyłać swoje dzieci, ponieważ może się zdarzyć, że po pewnym czasie będzie się w nich kształcić co prawda sprawnych ideologów partyjnych, ale za to z niedorozwojem umysłowym. J. Urban twierdzi, że to wszystko są kłamstwa i można by mu nawet wierzyć, gdyby wyżej wymieniona ankieta nie dotarła już do paru szkół.

Dalej Urban "bajdurzy", że prowadzi się jedynie "okresowy przegląd kadr", który polega na przeprowadzaniu z nauczycielami indywidualnych rozmów. Wytyczne do tych roz-

mów wydało oczywiście Kuratorium, a toczą się one na temat "podstawy nauczyciela wobec świeckiego charakteru szkoły". W kontekście tego przeglądu Rzecznik pierwszy i jedyny raz na tej konferencji mówi prawdę.

Cytujemy: "Przeгляд ten jest podstawą do awansów, odznaczeń itp.

Wszyscy w Polsce już od dawna wiedzą, że podstawą awansów i odznaczeń ustroju komunistycznego nie są wiadomości, zdobyta wiedza, wykształcenie, osiągnięcia w pracy zawodowej, doświadczenia, wyniki w nauczaniu i wychowaniu. Podstawą są właśnie te rozmowy, w których ocenia się stosunek nauczyciela do świeckiego charakteru szkoły. Przy czym określenie "świecki charakter szkoły" - to eufemizm. Wiadomo co za nim się kryje. Kościół nazywa to ateizacją, my ideologicznym "praniem mózgów".

Ponieważ jakiś tekst się dziwnie porobiło, że kiedy Urban krzyczy - świeckość, my słyszymy - komunizm.

Następnie Rzecznik cytuje Ks. Umińskiego z Sulejowa, który w Kościele św. Kazimierza w Białymstoku powiedział: "My umiemy utrzymać szkoły, nasze narodowe szkoły". Z tego Urban wyciąga /sobie tylko wiadomym sposobem/ wnioski, że ks. Umiński nawołuje do ponownego oddania szkół do władania Kościołowi. Otóż panie Urban, rzeczywiście w systemie szkolnictwa polskiego, już w XVIII w. zaczęły bardzo duże zmiany. Powstała Komisja Edukacji Narodowej. Jak jej nazwa wskazuje, chodzi tu o edukację narodową. Wniosek-edukacja młodzieży powinna być kontrolowana przez na-ród/po to powstała KEN/, czyli szkoły! Panie Urbanie są własnością narodu, a nie Pana i jeszcze jednego Pana w okularach oraz ministra od oświaty.

Programy nauczania powinny być ustalane przez niezależne komisje fachowców i akceptowane przez środowisko nauczycielskie, a nie przez pułkowników, którzy ledwie znają alfabet polski. I o to zapewne chodziło Ks. Umińskiemu.

Na zakończenie mała dygresja. Przyjemnie jest dowiedzieć się, z wiarygodnych ust rzecznika prasowego, że panowie z ul. Sienkiewicza /WUSW/ też chodzą do kościoła. Co prawda służbowo, ale zawsze.....

P.S. Przedstawiona wyżej ankieta jest inicjatywą Kuratorium Woj. w Białymstoku wysłaną do inspektorów oświaty w styczniu 1986r. /Nr. OWIV-1160-1/86 i jest odpowiedzia na wcześniejsze /7.11.1985/pismo Min. Oświaty i Wychowania /Nr. DKII-055275/LO/85 w sprawie przeglądu kadr nauczycielskich.

PROCES KPN

W Sądzie Wojewódzkim w Warszawie trwa proces przeciwko Leszkowi Moczulskiemu, Krzysztofowi Królowi, Andrzejowi Szomańskiemu, Adamowi Skórcie i Dariuszowi Wójcikowi. Akt oskarżenia zarzuca im, że od sierpnia 1984 do marca 1985 "podjęli działania reaktywujące nielegalny związek po nazwie "Konfederacja Polscy Niepodległej", zwołując w grudniu 1984 II Kongres KPN, tworząc Radę Programową i organizując struktury tego związku w całym kraju oraz że działając w powyższy sposób pełnili w utworzonych już strukturach kierownicze funkcje". Poza tym w rozposzczehnianych pismach KPN poniżali i strój i naczelne organy PRL, poprzez formułowanie i wielokrotne publikowanie oszczercozych zarzutów o totalitaryzm i antydemokratyzm charakterze władz państwowych". Główny dowód w sprawie stanowi siedem taśm magnetofonowych z nagraniami o brad kongresu/prokuratura utrzymuje że wysłane pocztą do Szwecji przez nieustalonego nadawcę zostały zatrzymane na ciele/ oraz materiały Rady Politycznej KPN, skonfiskowane 9 III 1985 podczas aresztowania oskarżonych w prywatnym mieszkaniu w Warszawie.

Wszystkim grozi kara do 10 lat więzienia z art. 276 §1 13/udział i kierowanie związkiem mającym na celu przestępstwo/. Ponadto Leszowi Moczulskiemu grozi dodatkowo 5 roku w przypadku odwieśnienia poprzedniego wyroku. Przypomnijmy, że aresztowany a 1980r. i sądzony przez R. Szeremietiewem T. Stańskim i T. Jandriszakiem, skazany został w 1982 na 7 lat i zwolniony warunkowo w sierpniu 1984.

Niepokój budzi stan zdrowia oskarżonych: 21-letni A. Skórka i 22-letni K. Król mają otwartą gruźlicę. Chory jest również A. Szomański. Leszek Moczulski w czasie pobytu na Rakowieckiej stracił na wadze 14 kg.

Proces rozpoczął się 3 III. Przewodniczący sędzią Aleksandrow, oskarżają: Bardona, przywitana gwizdami przez zgromadzoną przed salą publiczność, oraz Detko-Jackowska. Cała trójka niejednokrotnie była już używana w głównych procesach politycznych. Na rozprawę wpuszczone jedynie rodziny, a drugiego dnia wchodzącym, nie wyłączając adwokatów rewidowano torby. Oskarżeni doprowadzani są w kajdanych, skuci z tyłu, jeden z konwojentów tłumaczył, że są bandziorami i mogliby kogoś uderzyć. Dwa pierwsze dni zajęły wy-

jaśnienia oskarżonych. D. Wójcik odmówił zeznań, nie chcąc ich składać, zanim nie wypowie się L. Moczulski. A. Szomański nie skończył jeszcze 4 III swoich obszernych wyjaśnień.

Proces ma trwać do 14. III.

ANTYROBOTNICZA OFENZYWA

Metoda drobnych kroków władze PRL, wydzierając ludziom pracy podstawowe prawa wywalczone w Sierpniu i wcześniej przez wiele pokoleń polskich robotników. Głównym sposobem "walki z kryzysem" stała się eksploatacja siły roboczej. Żeby ją ułatwić, wprowadza się kolejne antyrobotnicze przepisy.

"SZCZEGÓLNA REGULACJA"-do 1996 roku Czas pracy przedłużany jest najgroźniejszymi metodami. Najgroźniejsze jest jednak, gdy robi się to za pomocą regulacji prawnych sprzecznych z obowiązującymi 42-godzinnym tygodniem pracy. Rozporządzenie Rady Ministrów z 21 II b.r. utrwaliło do 1990r. zasadę wprowadzoną ustawą o szczególnej regulacji prawnej z 1983 dyrektorzy przedsiębiorstw o podstawowym znaczeniu dla gospodarki lub obronności oraz zakładów użyteczności publicznej mogą, jeśli wymaga tego realizacja planu, przedłużyć tydzień pracy do 46 godzin. W praktyce oznacza to, że załogi blisko tysięcy przedsiębiorstw produkcyjnych oraz wszystkich zakładów świadczących podstawowe usługi pozbawiono do wolnych sobót. Czy je dostaną, czy nie - zależy od decyzji dyrektora.

OSTROŻNIE Z ZESPÓŁAMI !

Zakładowe zespoły gospodarcze: pozornie atrakcyjny i szeroko o statnio reklamowany sposób dorabiania po godzinach. Pracownicy mogą za robić także podczas urlopu wychowawczego i /uwaga/ wypoczynkowego, a wypłaty nie są wliczone do podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń, emerycy i renciści mogą się zatrudnić w zespołach w dowolnym wymiarze godzin nie tracąc prawa do emerytury czy renty. Ale przede wszystkim zakład może nadgonić plan nie płacąc przy tym od wynagrodzeń w zespołach obciążeń na FAZ.

Jest więc wielce prawdopodobne, że praca w zespołach będzie coraz szerzej stosowana w miejscach godzin nadliczbowych. A ponieważ jej podstawą jest umowa cywilno-prawna z zakładem, a nie umowa o pracę, wszelkie chroniące pracownika przepisy Kodeksu Pracy tu nie obowiązują. I tak:

Kodeks ogranicza dopuszczalny wy-

miar godzin nadliczanych w ramach zespołu nie ma żadnych ograniczeń czasu pracy; zarobki uzyskane podczas godzin nadliczbowych uwzględniane są przy obliczaniu rezerwy emerytalnej, zasiłków chorobowych i średniej urlopowej, natomiast wynagrodzenie w zespole - nie.

A marginesie warto przypomnieć, że zgodnie z przepisami obowiązującymi w tegi typu umowach w razie odstąpienia od pracy w zespole płaci się przedsiębiorstwu odszkodowanie a ze złą jakością potrąca się pracownikowi wynagrodzenia.

NOWY KODEKS-

PRZECIW PRACOWNIKOM

Projekt nowego kodeksu pracy, przego towany pocichu, żeby nie alarmować przedwcześnie opinii publicznej. Został już przesłany do Rady Ministrów. Najważniejsze nowum, to utrudnienie pracownikom zmiany miejsca zatrudnienia i z drugiej strony ukierwienie dyrekcjom wyrzucania tych, których chcą się pozbyć. Tak więc mają zostać znacznie ograniczone możliwości zwolnienia na zasadzie porozumienia stron/obecnie 50% zwolnień/, dodatek stażowy i nagroda jubileuszowa przy składowały tylko za nienaganną pracę w jednym zakładzie: w razie porzucenia pracy trzeba by płacić zakładowi odszkodowanie również trzy miesięcznym zarobkom. Dyrekcjom nowy kodeks przyznaje prawo zwalniania pracowników bez obowiązku uzasadniania i możliwość dyscyplinarnego wyrzucenia za choćby jednorazowe opuszczenie miejsca pracy bez usprawiedliwienia. Jakby tego było mało, w wypadku bezprawnego zwolnienia sąd nie będzie musiał orzec przywrócenia do pracy, jak dotychczas, lecz będzie mógł przyznać tylko odszkodowanie. Ponadto przewiduje się obniżenie wypłat za przestoje z przyczyn niezależnych od zakładu/np. wyłączenie emerytalne/. Za błądą i niedoładność płacić więc będą już odąd wyłącznie robotnicy.

Sprzeciwów ze strony nowych związków raczej nie było, nowy kodeks znacznie rozszerza ich uprawnienia m.in. innymi miałyby decydować o podziale funduszu socjalnego i mieszkaniowego w zakładzie.

Potwierdzenie wypłat: Bartosz - 1.000.
Świątka - 3.000. - Mawa - 20.000. -
Emeryt - 4.000. - repr. Konieczna - 6.400
Banka - 2.000. - Szczerbiec - 4.000 repr.
TGR - 5.000. - Mawa - 3.000. - Dziękuję

2. REGIONU

1. Ryszard Łaskowski I sekretarz w Zakładach Konstrukcji Stalowych im. Rewolucji 1905r. w Starosielcach często wygłasza płomienne przemowy ideologiczne, w których mówi o wyższości komunizmu nad innymi ustrojami, a także krytykuje Prez. Regana. Nie przeszkadza mu, że jego żona parokrotnie była w USA/czemu nie w ZSR?/przywiozła "zielono" i teraz jeździ mercedesem. Operatywny tow. Łaskowski zaczął bez koleżki mieszkanie załodowe swemu synowi. Oto sylwetka komunisty.

2. Kłopoty aktywistów. Podczas pobytu Sekr. Generalnego PRON-u Jerzego Jaskierni w B-stoku/17 lutego b.r. podzielił się z miejscowym aktywnym teje branży, swymi poglądami na temat spotkań Forum Młodego Pokolenia w W-wie. Powiedzieć, że na to Forum przybywają przeważnie katolicy. Co gorsza, zadają oni b.konkretne pytania na tematy współczesne i historyczne, są do tych spotkań przygotowani. Nawet bardzo doświadczeni aktywiści, którzy mają na swym koncie sukcesy w zdobywaniu sali, nie potrafią tych argumentów odparć.

Jaskiernia: "To są bojówkarze Kościoła wychowani przez OAZE i inne duszpasterstwa". Niepokój Jaskierni był słotgowany, gdyż brakuje w tych spotkaniach członków ZSMP i innych organizacji marksistowskich. Jak wiadać z powyższego Jaskiernię napawa lękiem każdy, kto umie myśleć i sensownie się wypowiadać. Od razu w jego oczach stają się bojówkarzami.

KOMUNIKAT SIECI

1. Wzrasta koszt utrzymania

Poczynając od 284r. Sieć prowadzi systematyczne badania kosztów utrzymania rodzin o dochodach nie większych niż półowa średniej płacy krajowej na osobę. Na tej podstawie obliczany jest Koszt Żywności, określony jako średni wydatek poniesiony w badanych rodzinach na żywność, odzież mieszkaniową, zdrowie, transport i niezbędne usługi, przeliczając na jedną osobę. W czwartym kwartale 1984 roku wyniósł on średnio 6000 zł, w 1985r. w I kwartale - 6200zł, w II kwartale - 7600zł, w III kwartale - 7300zł i w IV kwartale - 8700zł /dla IV kwartału 85- wyniki wstępne /.

Biuletyn informacyjny służy jako materiał informacyjno-szkoleniowy dla zakładowych ogniw Związku. Redaguje Kolegium. Druk: wolna drukarnia polowa. Nakład wystarczający. Biuletyn